

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Małgorzaty Morawek pt. *Kancelaria prowincji franciszkanów – reformatów w XIX w. – studium archiwoznawcze.***

Pani Magister Małgorzata Morawek jest historykiem, archiwistą, tłumaczem, wykształconym na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz na Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie. W jej dorobku naukowo-dydaktycznym odnajdujemy udział w kursach, warsztatach, konferencjach, ale także, co warto podkreślić, doświadczenia z opieki nad praktykami archiwalnymi. Opublikowała też kilka artykułów dotyczących kancelarii zakonnych.

W pracy została podjęta tematyka wybierana rzadko. Dotyczy rozwoju kancelarii dwóch prowincji franciszkanów-reformatów, małopolskiej i galicyjskiej w XIX wieku, w epoce dużych przemian form kancelaryjnych. Takie badania wymagają wieloletniej kwerendy archiwalnej i świetnej orientacji w procesach aktotwórczych. Daty skrajne rozprawy to lata 1772 i 1899. Początkowa data uzasadniona jest katastrofą rozbiorową, a druga końcem istnienia zakonu w dotychczasowej formule. Doktorantka podjęła się rekonstrukcji zasad funkcjonowania i organizacji kancelarii franciszkanów-reformatów. Gdy idzie o metody badań stosowała przede wszystkim te przyjęte w dyplomatyce i w archiwistyce, łącząc je, co okazało się bardzo dobrym rozwiązaniem. Przeanalizowała dokładnie zachowane księgi oraz akta, skutkuje to precyzyjną narracją i odtworzeniem działań kancelaryjnych. Takich prac, na takim poziomie jest bardzo mało.

Podkreślić należy, że wykorzystano 372 jednostki materiałów źródłowych oraz 323 pozycje bibliograficzne. Bibliografia została wykonana wzorowo, upomniałbym się jedynie o wyniki projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, zatytułowanego *Dziedzictwo Kulturowe po Skasowanych Klasztorach*, kierowanego przez Marka Derwicha. Sądzę że przydatne byłyby też ustalenia Haliny Dudały zawarte w artykule *Archiwum klasztoru św. Marcina karmelitanek bosych w Krakowie: normy i praktyka*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”: tom XIX, rok 2022, no 3, s. 39-53.

Dla czytelności tekstu Autorka słusznie wybrała powszechnie stosowaną nazwę Reformacji zamiast urzędowej Zakon Braci Mniejszych Ściślejszej Obserwancji. Dla Autorki podstawę badań stanowiło Archiwum Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci

Mniejszych (AFRKR). Stan zachowania materiałów archiwalnych prowincji małopolskiej okazał się być dobry, choć akta urzędowania prowincjałów z połowy wieku dotrwały do naszych czasów w przetrzebionym wymiarze. Mniej szczęścia miały akta prowincji galicyjskiej.

Określając główne cele pracy Autorka wskazała, że nie chodzi jej tylko o scharakteryzowanie kancelarii prowincji reformackiej w XIX wieku, lecz także o stworzenie modelu badań nad kancelariami zakonnymi pracującymi w trybie scentralizowanym, (s. 15). Tak więc ocena musi dotyczyć obu tych kwestii. Dla właściwego wyjaśnienia takich problemów badawczych istotna okazała się zwłaszcza identyfikacja stosowanych praktyk kancelaryjnych i opisanie ich cech systemowych.

Pierwsza część rozprawy zawiera opis dziejów prowincji reformackich w XIX w., informacje na temat struktury organizacyjnej, opisaną na tle epoki wcześniejszej, czyli XVII-XVIII w. Co istotne z badań wynika, że w epoce staropolskiej kancelaria zakonu rozwijała się bardziej intensywnie niż w wieku XIX, łączyć to należy z kryzysem, jaki dotknął Franciszkanów, a także inne zakony w tym właśnie stuleciu.

Doktorantka zdaje sobie sprawę z wieloznaczności terminu kancelaria, postarała się więc o przeanalizowanie rozmaitych wątków powiązanych z tą tematyką. Prezentowane są działania kancelarii, proces aktotwórczy i archiwotwórczy, omówiane zostały postaci sekretarzy prowincji, siedziby kancelarii oraz organizacja archiwów prowincji. Odtworzony został obieg pism, a także systemy kancelaryjne. Jak zauważa Autorka w historiografii brakuje prac dotyczących aspektu materialnego i organizacyjnego działania kancelarii kościelnych w tej epoce. Dla czytelności pracy ważnym elementem są aneksy: słownik terminów archiwalnych i zakonnych, spis filigranów, fotografie wybranej dokumentacji.

Autorka bardzo dobrze orientuje się w skomplikowanej historii reformatów, którzy w Polsce zdołali w początkach XVII wieku erygować dwie kustodie, choć z różnymi problemami. Niebawem zostały one przekształcone w dwie prowincje: małopolską i wielkopolską. Rozwój ten został wstrzymany w epoce rozbiorów; zakazy kontaktów, analiza stanu majątkowego klasztorów, łącznie z tym kontrybucje, wzbranianie kwest, ingerencje w działalność, zwłaszcza gdy idzie o wybór przełożonych, surowe ograniczanie nowicjatu, strach przed kasacją, wszystko odbiło się niekorzystnie na rozwoju wspólnot. Dochodziło do tego zeświecczenie społeczeństwa.

W podrozdziale drugim omówiony został model funkcjonowania zarządu prowincji zakonnej franciszkanów-reformatów, począwszy od epoki staropolskiej. Mamy tu do czynienia z wartością dodaną, wyjściem poza temat główny pracy. Uzyskujemy dokładny przegląd zmian



statutów i ich treści. Skoro jednak Autorka dąży do wypracowania modelu, przydałoby się dokładne porównanie wspomnianych treści, tak pod względem podobieństw, jak i różnic, możliwie w formie tabelarycznej. Bardzo dokładnie opisany został proces kształtowania nowicjatu, studiów, i rozmaitych zmian dotyczących tej problematyki.

W kontekście formowania zakonników istotne są uwagi odnoszące się do bibliotek zakonu (s. 64- 65). Domyślać się można, że ważnym momentem dla funkcjonowania wspólnot był rok 1819, kiedy *Stolica Apostolska na prośbę władz generalnych zakonu wydała zgodę na korzystanie przez zakonników z pieniędzy, które należało składać we wspólnej kasie klasztornej.* (s. 66). Dla właściwego zrozumienia funkcjonowania kancelarii wspólnoty ważne jest stwierdzenie, że w epoce staropolskiej organizacja prowincji reformatów była scentralizowana i trójstopniowa. Istotne też, jak przypomina Autorka, były jej związki z kancelarią bernardynów. Główny ciężar prac spoczywał więc na prowincjale i sekretarzu prowincji. Szczególnie istotne z punktu widzenia powstawania akt były zebrania kapituły, odbywające się regularnie, w odstępach trzech lat.

Przy opisie urzędu syndyka generalnego (s. 65) warto podkreślić, że była to osoba świecka, pomagająca wspólnocie. Pojawia się tu pytanie o archiwa syndyków generalnych, należałoby poświęcić temu zagadnieniu refleksję, czy i gdzie się zachowały ?

Pokażną część zachowanych akt z tej epoki stanowią akty urzędowania prowincjałów i też listy prowincjałów, zwane w ówczesnej nomenklaturze encyklikami albo kurendami. Ważne dla udokumentowania czynności były protokoły z obrad kapituł i zawierane po nich tzw. kompromisy z prowincjałem, który mógł na ich podstawie działać bez konieczności zbierania zarządu. W aktach występują też dekrety, druki obediencji. Istotną serię stanowią kopiarusze akt, zawierające odpisy dokumentów uznanych za ważne, rejestrowanych wedle kolejności chronologicznej. Występuje także dokumentacja określana przez Autorkę jako osobowa, przy czym są to głównie księgi nowicjatu, pojawiają się od drugiej połowy XVIII wieku. Prowadzone były wedle określonego schematu. Istotne dla odpowiedniej dokumentacji zdarzeń były też księgi zdarzeń i rozmaite prace o charakterze kronik czy roczników. Omówione zostały typy pieczęci używanych w zakonie (s. 73 – 74).

Bardzo ważną okolicznością jest zidentyfikowanie i streszczenie rozmaitych ogólnych instrukcji prowadzenia kancelarii dla całego zakonu. Dotyczyły one zarówno praktyk urzędu jak i mogły być pomocami kancelaryjnymi. Jedna z nich, uznana za Doktorantkę za szczególnie ciekawą, pochodząca z drugiej połowy XVIII wieku, a dotycząca wysyłania listów, została przetłumaczona przez nią i podana w pracy (s. 77-79). Tekst wnosi wiele dla zrozumienia mentalności kancelaryjnej zakonników, ich sposobu działania, rozwiązywania problemów,



także i tych dotyczących choćby sprawdzania oryginalności pieczęci. Tworzono też na potrzeby własne kompendia, dotyczące już konkretnej prowincji, w nich też można było znaleźć informacje odnoszące się do kancelarii. Najstarszą zachowaną pomocą kancelaryjną reformatów polskich jest pochodzący z 1627 roku rękopis *Paradigmata seu Schemata Obedientiarum Ad usum Secretarii Provinciae*. Tak ważne źródło powinno zostać opublikowane. Dla epoki staropolskiej kluczowe okazują się wpływy włoskie, oddziałujące silnie na kancelarię reformatów polskich.

Rozdział drugi zatytułowany został *Siedziba kancelarii, personel, przechowywanie akt*. Rozpoczyna go jednak omówienie pozycji sekretarza prowincji w latach 1772-1899, jeśli praca miałaby zostać drukowana, trzeba tytuł dopasować do układu. Sekretarze prowincji byli urzędnikami kluczowymi dla funkcjonowania kancelarii. Autorka przytacza jedną formułę ich przysięgi (s. 84), być może warto poszukać innych i stwierdzić, czy zachodziła ewolucja treści w długim czasie, tak choćby jak w przypadku metrykantów koronnych.

Dokładnie opisane zostały w statutach obowiązki sekretarza, polegające przede wszystkim na dokładnej rejestracji dokumentów i wydarzeń w odpowiednich księgach. Przy omówieniu urzędu notariusza, o zbliżonych do sekretarza uprawnieniach, pojawia się ocena zarówno ich stanu liczbowego jak i rzeczywistego udziału w pracach kancelarii, jak się zdaje niezbyt dużego, było ich po prostu niewiele. Dla przejrzystości tekstu przydatna okazały się tabela nr 1 o tytule *Prowincjałowie i sekretarze prowincji małopolskiej w latach 1771-1864, chronologicznie według lat sprawowania urzędu* i tabela nr 2 *Prowincjałowie i sekretarze prowincji galicyjskiej w latach 1785-1899, chronologicznie według lat sprawowania urzędu*. Krótkie życiorysy występujące w dalszej części są opracowane starannie, dla czytelności tekstu byłoby jednak lepiej, gdyby pojawiły się wyodrębnione w formie aneksu, w zasadniczym tekście można było podać krótko wnioski odnoszące się do tych kwestii.

Wiele trudu wymagało odtworzenie miejsc i formy przechowywania akt, problematyka omawiana jest w podrozdziale drugim. Skoro prowincjał aż do połowy XIX wieku nie posiadał stałej siedziby, wpływać to musiało, i niekoniecznie pozytywnie, na tworzenie i przechowywanie registratur. W stałych wizytacjach towarzyszył mu socjusz-sekretarz. Takie funkcjonowanie wymuszało tworzenie kancelarii przenośnej, niezbyt obszernej skoro wizytacje odbywały się pieszo. Punktem najistotniejszym dla reformatów z punktu widzenia administracji był w XIX wieku klasztor w Krakowie, potem w Sandomierzu i tam przede wszystkim narastały akta, gdyż były to rezydencje prowincjałów. Największy wpływ na kancelarie danej prowincji wywierał jednak sekretarz tejże. Kompletował i porządkował akta wytworzone przez prowincjała po zakończeniu przez niego urzędowania.



Autorka uważa, że akta trafiały do archiwum po zakończeniu kadencji prowincjała. Jest to ważny problem, gdyż dokładne ustalenie momentu takiego przekazania świadczyłoby o sprawności działań urzędu. Tym niemniej adnotacje o konieczności przekazania na aktach prowincji małopolskiej traktować należy jako napomnienie, a więc niekoniecznie tak sprawnie wszystko działało. W konstytucjach generalnych z 1688 takich wskazań odnośnie przekazania jednak nie było (s. 114), a przecież wskazówki dotyczące rodzajów akt przekazywanych do archiwów były niezwykle dokładne, choć jak Autorka słusznie zauważa nie wiemy jak pilnie były realizowane (s. 116). Być może zgodnie ze wskazówkami statutów wielkopolskich starano się pozyskać akta prowincjała za życia danej osoby.

Istotną wskazówkę dla prowadzenia akt dają statuty prowincji pruskiej z 1750 r. , kroniki były prowadzone najpierw jako „brudnopisy” i dopiero po akceptacji prowincjała miały być wpisane na czysto. Być może taka dwustopniowość była stosowana także dla innych akt ? Pojawia się też opis chronologa prowincji, najczęściej tożsamego z archiwariuszem (s. 119). Także poczet chronologów i archiwistów powinien być dla czytelności pracy wyodrębniony jako aneks.

Wzmianka o rzadkim odnotowywaniu pełnienia funkcji archiwisty, świadczy o niezbyt wielkiej uwadze, jaką przywiązywano do tych prac ( s. 124), choć były one prowadzone rzetelnie i stale. Akta przechowywano w porządku chronologiczno-rzeczowym. Rzadziej odnotowywane są kwestie związane z pomieszczeniami archiwum, jednak dzięki uważnej lekturze źródeł Autorka radzi sobie i z tym problemem badawczym, dokładnie potraktowała również kwestie wyposażenia archiwów.

W podrozdziale trzecim dokonana została próba rekonstrukcji obiegu pism, oparta na założeniu, że pomoce kancelaryjne oddają dobrze obraz schematu organizacyjnego, sposób pracy, czy wreszcie umiejętności oraz kompetencje personelu. Istotnym elementem wyposażenia był dziennik korespondencji, opisany na s. 133-138, analizie poddano cztery takie księgi, gdyż tyle przetrwało. Opis tabeli pierwszej księgi wymaga poprawy, ponieważ odczyty niemieckich nagłówek są niepoprawne i przykładowo: *Vas Uber jedes Studveranlassetmorden*, gdzie powinno być *Was über jedes Stück veranlasset worden ?* Chodzi o informację co podjęto w danej sprawie, choć podkreślić trzeba że Autorka poprawnie interpretuje tabelę na podstawie wpisów.

Przeanalizowany został sposób rejestracji wpływów, mający pewną specyfikę, zwłaszcza gdy dotyczy rejestrowania pism od jednego nadawcy. Po analizie wpisów księgi będącej dziennikiem korespondencji Autorka wskazuje, że ma ona cechy dziennika czynności, wpisywano do niej bowiem także dokumenty wytworzone przez kancelarie i przeznaczone do



*jej użytku wewnętrznego.* W pracy omówiono także specyfikę księgi encyklik prowincjalnych oraz protokoły dekretów i rozporządzeń konsystorza. Co ważne Autorka zwraca uwagę na formy tabel, oddaje ich układ. Natomiast spisy archiwalne ukazują metody porządkowania akt przyjęte w epoce. Analiza pozwoliła na stwierdzenie, iż akta porządkowano w układzie rzeczowo-chronologicznym. Prawdopodobnie spisy zostały wykonane przez sekretarzy prowincji, lecz jest to tylko domniemanie. Autorka stara się porównać te sposoby porządkowania archiwaliów z tymi stosowanymi u karmelitów, bernardynów, kapucynów i potwierdza, że reformaci mieścili się w głównym nurcie, czy trendzie funkcjonowania kancelarii w tej epoce.

Rozdział trzeci pracy to analiza produkcji aktowej kancelarii, przy czym Autorka zwraca uwagę na swoisty paradoks, mamy do czynienia zarówno z obiektem, jak i źródłem tych badań. Szczególnie ważne są akta urzędowania prowincjała i kopiariusze akt urzędowania, a także akta osobowe i zapiski kronikarskie. Autorka proponuje swój własny podział obu zespołów, prowincji małopolskiej i prowincji galicyjskiej, na serie; akta urzędowania prowincjałów, stanowiące serię najliczniejszą, a także kopiariusze akt urzędowania prowincjałów, akta personalne, akta o charakterze kronikarskim i rocznikarskim. Autorka zwraca uwagę na szczegóły, choćby czas oprawiania ksiąg, jaki może być istotną wskazówką dla sprawności funkcjonowania personelu kancelarii. A z drugiej strony, inną wskazówką są zaburzenia układu chronologicznego, przy czym nie zawsze wynika to z błędów, może być świadectwem staranności, choćby gdy przy liście umieszczana była odpowiedź. Dla tworzenia odpowiedniej typologii akt wchodzących w skład woluminów serii najlepszym i podstawowym kryterium jest autorstwo. Przeanalizowane zostały także noty znajdujące się w aktach, wprowadzony został ich podział na kancelaryjne i merytoryczne. W rozdziale opisano różne formy not, jak prezenty, ekspedycje, uwierzytelnienia. Podjęta została również kwestia odcisków pieczęci, moim zdaniem powinna być wyodrębniona jako podrozdział. Opisane zostały tak formy, legendy napieczętnie, jak i sposoby wyciskania, a także ukazano znaczenie pieczęci jako symbolu ciągłości (s. 164). Autorka w tym rozdziale podejmuje również kwestie dotyczące stosowanych materiałów pisarskich, atramentu i papieru, należało te rozważania oddzielić jako podrozdział, skądinąd bardzo dokładnie opracowany. Pojawia się także analiza bogato malowanych frontyspisów, prezentujących duży kunszt artystyczny. Obrazy kart tytułowych przedstawiają zdarzenia z dziejów reformatów polskich, traktować je należy jako istotne źródło świadomości historycznej, część wyszła spod ręki Michała Stachowicza. Autorka podkreśla w podsumowaniu, że seria kopiariuszy prowincji małopolskiej stanowi unikatowy zabytek w skali Polski.



W podrozdziale drugim ukazana jest kwestia dokumentacji osobowej, a także kronik i roczników. Ten typ akt, zwłaszcza personalnych, zajmuje dużą część archiwów zakonnych. Nakaz prowadzenia ksiąg personalnych wynikał ze statutów. Z tego właśnie względu zachowało się dużo ksiąg nowicjatu, zawierających wiele cennych informacji, umożliwiających dokładne odtwarzanie składu wspólnot. Akta te były opracowywane z wielką starannością. Przetrwało także wiele spisów zmarłych, tzw. menologiów, istotnych ze względu na konieczność wznoszenia modłów za zmarłych współbraci. Także i te księgi zawierają wiele istotnych danych o zakonnikach.

Inną formą dokumentacji są natomiast spisy stanu personalnego klasztorów, zwane Tabulae. Również i tych ksiąg zachowało się całkiem dużo. Ich drukowanym odpowiednikiem były schematyzmy, Autorka za ks. Stanisławem Librowskim przypomina o czterech fazach wykształcania się takich schematyzmów i dyrektoriów. Zachowały się także bogate akta osobowe z lat 1772 – 1899 są to głównie dokumenty związane z wstąpieniem do zakonu, złożeniem składaniem ślubów i otrzymaniem święceń, rozmaite świadectwa, korespondencja, poświadczenia czy zezwolenia rodziców.

Bardzo ważną częścią zasobu są prace historiograficzne, często wynikające z działań wspomnianych archiwariuszy i chronologów prowincji. Takich prac powstało bardzo dużo, szczególnie w prowincji małopolskiej, i traktować je należy jako część produkcji kancelaryjnej. Teza wydawać się może śmiała jednak Autorka wskazuje na dominację roli pragmatycznej w tego typu piśmiennictwie.

W podrozdziale trzecim dokonano analizy zachowanych akt kancelarii prowincji w innych archiwach, tak krajowych jak rzymskich, choć słusznie pada zastrzeżenie, że nie mogła przeprowadzić całościowej kwerendy. Szczególnie ważne było Archiwum Generalne Zakonu Braci Mniejszych w Rzymie i archiwa diecezjalne. Znajdujemy w tej części dokładne wykazy ujęte w tabele, pokazujące korespondencje prowincji małopolskiej i prowincji galicyjskiej z kurią generalną, na podstawie tomów akt urzędowania prowincjałów. Ukazane zostały rodzaje zachowanych protokołów i ich odnotowano formularze. W podrozdziale przedstawiono wyniki kwerendy w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie i Archiwum Narodowym w Krakowie. Ustalony został na tej podstawie podział pism wychodzących z kancelarii. Ukazano także praktykę w sporządzaniu takich pism.

Rozdział czwarty zawiera charakterystykę kancelarii prowincji, określenia istotnych cech. Najpierw przeanalizowany został obieg pism i towarzyszący mu proces aktotwórczy w którym najpierw wytwarza się akta, następnie jednostki kancelaryjne, i powstaje registratura. W tym kontekście bardzo ważnym czynnikiem aktotwórczym były kapitule i kongregacje,

Autorka odtwarza poszczególne elementy procesu na przykładzie dokumentacji kapituły w klasztorze w Stopnicy w r. 1786. Ukazane zostały rodzaje dokumentacji powstającej na kolejnych etapach kapituły, dołączony punktowy wykaz świadczy o bardzo dobrej orientacji w działaniach kancelaryjnych. Czynnikiem aktotwórczym były także kolejne etapy procedur odnoszących się do przyjmowania kandydatów do zakonu, nowicjatu, wykształcenia, ślubów, czy święceń kapłańskich, wykonywania zwierzchności oraz śmierci zakonnika. W pracy zawarto wykaz odpowiedniej dokumentacji powstającej na kolejnych etapach. Dokumenty powstawały także w wyniku określonych rozporządzeń władz świeckich, lecz było ich mniej.

Autorka przekazuje także uwagi odnoszące się do stosowanego w kancelarii zakonnej obiegu pisma, zastrzega jednak, że w tym przypadku mamy do czynienia z kancelarią ograniczoną tylko do jednej komórki organizacyjnej. Przedstawiona została także hipoteza odnosząca się do pragmatyki kancelaryjno – organizacyjnej w odniesieniu do przepływu informacji.

Natomiast w podrozdziale drugim znajdujemy opinie o stosowanym w kancelarii systemie, rozumianym według Polskiego Słownika Archiwalnego *jako sposób rejestracji, obiegu i układu akt powstających w toku działalności twórcy zespołu.* ( s. 243). Zwrócono uwagę na długie trwanie epoki ksiąg wpisów, identyfikuje też moment wprowadzenia dziennika podawczego w kancelarii zakonnej reformatów, jako charakterystyczny punkt dla kancelarii, najwcześniej dziennik taki pojawia się w r. 1846. Ograniczeniem istotnym był też fakt, że kancelarie reformatów długo nie miały stałej siedziby i były kancelariami przenośnymi. Były to kancelarie autonomiczne, jednak przyjmujące nowe rozwiązania. Dobrym pomysłem było wprowadzenie słownika terminów, ułatwia to bardzo korzystanie z tekstu, podobną rolę odgrywają przykładowe dokumenty.

Autorka wypełniła postawione cele, odtworzyła funkcjonowanie kancelarii reformatów i zaprezentowała przekonujący model badań, do zastosowania w innych tematach, choć być może powinna w podsumowaniu mocniej zaakcentować i szerzej omówić wyniki badań dotyczące tego drugiego celu. Praca jest bardzo dobra, wnosi oryginalne ustalenia naukowe, świadczy o znakomitym warsztacie Doktorantki, opublikowanie rozprawy byłoby korzystne dla rozwoju wiedzy.

Rozprawa spełnia ustawowe warunki stawiane dysertacjom doktorskim, określone w Ustawie o stopniach i tytule naukowym z dn. 14. 03. 2003 r., wnosi oryginalny i twórczy wkład do naszej wiedzy o kancelarii zakonnej na XIX wieku na ziemiach polskich, wnioskuje zatem o dopuszczenie Pani Magister Małgorzaty Morawek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

